

Protokół nr 2/11
posiedzenia Komisji Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska
Rady Miejskiej w Węglińcu
z dnia 10 maja 2011 r
miejsce posiedzenia-sala posiedzeń Urzędu Gminy i Miasta Węglińiec

O godz. 11.10 **Przewodnicząca Komisji**-radna Wanda Batog otworzyła posiedzenie Komisji Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska. Przywitała wszystkich zaproszonych gości, zebranych i członków Komisji. Prowadząca w oparciu o listę obecności (**zał. nr 1**) stwierdziła, iż obrady są prawomocne, bowiem ze składu pięcioosobowej komisji obecnych jest czterech radnych. Jeden radny nieobecny - usprawiedliwiony (Pan Wiesław Piechota).

W posiedzeniu Komisji uczestniczyli goście zaproszeni: Burmistrz Andrzej Kutrowski i Zastępca Burmistrza Tadeusz Chłopecki oraz Przewodniczący Rady Miejskiej Węglińiec-Waldemar Błauciak, Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Węglińiec – Zenon Zator, Skarbnik Gminy Węglińiec Jolanta Zawisza, Kierownik Wydziału Infrastruktury Komunalnej Urzędu Gminy i Miasta w Węglińcu Marzena Osowska i pracownicy tego Wydziału Pani Halina Grześków i Pani Magdalena Nowakowska. Lista osób zaproszonych stanowi **zał. nr. 2**, a lista osób uczestniczących w obradach **zał. nr 3** niniejszego protokołu.

Prowadząca obrady nadmieniła, że radni otrzymali tematykę dzisiejszego posiedzenia, ale nawiązując do zaproszenia na komisję (**zał. nr 4**) przypomniała ją poprzez odczytanie. Po odczytaniu planowanego na dzisiejszy dzień porządku obrad radni nie wniesli żadnych uwag. Komisja jednogłośnie przyjęła przedstawiony porządek obrad.

Wynik głosowania 4 głosy „za” przyjęciem porządku obrad **Komisji Rolnictwa Leśnictwa i Ochrony Środowiska na dzień 10 maja br.**

Następnie **Przewodnicząca Komisji** przystąpiła do pierwszego pkt. obrad, czyli: „**ANALIZA INFORMACJI NA TEMAT SPRAWOZDANIA Z REALIZACJI GMINNEGO PLANU GOSPODARKI ODPADAMI**”. Wersja papierowa sprawozdania stanowi **zał. nr 5.** niniejszego protokołu.

Przewodnicząca zapytała czy *ktos spośród radnych do przekazanego materiału ma pytania?*

Z uwagi na brak pytań **Przewodnicząca Komisji** skierowała do Burmistrza pytanie: „**Co zmieniło się na dzień dzisiejszy w nowych umowach na wywóz nieczystości stałych ?**”

Burmistrz powiedział, że sytuacja jest taka, że po podjęciu przez Radę uchwały firma która uzyskała od Gminy Węglińiec koncesję na wywóz nieczystości jedna jest w stanie likwidacji (Łużycka Higiena Sanitarna ze Zgorzelca), a druga (MPGK Zgorzelec) przysłała informację o zmianie wysokości stawek. Nowa stawka jest niezgodna z uchwałą, gdyż proponowana stawka, to 119zł netto +Vat. Na dzień dzisiejszy stawka ta jest przez firmę obniżana do kwoty 110,94 zł netto + VAT, o czym mieszkańcy Gminy są informowani. Firma MPGK ze Zgorzelca została poproszona przez Burmistrza o przedstawienie podstaw zmiany stawki wywozu. Okazało się, że przez kilka lat firma nie podwyższała stawek z uwagi na konkurencję. Kolejnym powodem był fakt, że firma ta wywoziła więcej śmieci na wysypisko w Jędrzychowicach, niż przedstawiały to wykazy, jakie firma posiadała na podstawie umów podpisanych z prywatnymi gospodarstwami. W 2010 r. na wysypisko wywieziono -1600 t., z czego udokumentowanego wywozu MPGK miała wykazanych 960 t. Różnica wzięła się przypuszczalnie stąd, że z gospodarstw domowych za niewielką opłatą wywożono dodatkowo wyprodukowane śmieci pomimo, że umowa tego nie zabraniała. Zgorzelecka firma nadal skonstruowała taką umowę, że wywożą każdą ilość odpadów, ale gospodarz płacił będzie

tylko za 0,66 m³. Do Gminy zwróciły się dwie firmy o wydanie koncesji: jedna z Żagania, a druga z Lubania. Firma z Lubania nie dopełniła formalności i koncesji jeszcze nie wydano. Firma z Żagania przedstawiła już stawki na wywóz odpadów. Propozycja ich stanowi **zał. nr 6**. Burmistrz zaznaczył, że propozycja ta jest również skomplikowana, ale ogólnie jest tak, że firma liczy od pojemnika i od składu osobowego rodziny. Firma przyjęła kalkulację i będzie pobierać 5,90 zł za m/c + opłatę za udostępnienie pojemnika. W gospodarstwach domowych zamieszkujących 3 osoby i więcej jest to propozycja opłacalna. Natomiast w gospodarstwach zamieszkujących poniżej 3 osoby niestety nie. Ponadto firma ta będzie pobierać opłaty od faktycznie wywiezionych odpadów. Natomiast firma zgorzelecka wprowadziła stawkę i przyjęła współczynnik 0,66 m³/ na osobę, ale w podpisywanych umowach brak jest wzmianki, że będzie pobierała dodatkowe opłaty za śmieci wyprodukowane ponad współczynnik 0,66m³. Firma z Lubania na dzień dzisiejszy nie odebrała koncesji, gdyż nie dokonała uzupełnienia wniosku. Żagańska firma podpisuje umowy jedynie ze Wspólnotami Mieszkaniowymi z terenu naszej Gminy. Ponadto zaoferowała, że nieodpłatnie zorganizuje dla tych gospodarstw, z którymi podpisała umowę 2 razy w roku wywóz odpadów wielkogabarytowych.

Burmistrz przypomniał, że zmienia się ustawa o odpadach, na podstawie której Gmina będzie miała obowiązek do 31 grudnia 2013 r. osiągnąć 50% odzysku odpadów ulegających biodegradacji. Ustawa o odpadach mówi, że właścicielem odpadów będzie Gmina. Wówczas Rada Miejska będzie określała stawkę podatku śmieciowego. Natomiast Burmistrz w trybie przetargu wyznaczy firmę, która będzie obsługiwała obszar Gminy, ale na miejsce które wskaże. W związku z tym, że do końca 2012 r. na wysypisko może trafić 75 % odpadów nie segregowanych, a od 2013 r. jedynie 50%, to jest duży problem dla Gminy. Wzrost stawek za wywóz nieczystości pomimo, że dotkliwy, to działa na korzyść Gminy, ponieważ podatek śmieciowy również będzie musiał kształtować się w przedstawionych powyżej kwotach. Co składa się na stawkę za wywóz śmieci? Przede wszystkim opłata za przywóz śmieci na wysypisko. Opłata w Gozdnicy kształtuje się na wysokości ok. 190 zł, w Zgorzelcu i Jędrzychowicach – 196zł. W nowopowstałych firmach, czyli w Lubaniu i Marszowie, to kwota- 270 zł. Radni będą mogli w drodze uchwały zablokować tę stawkę. Należy podkreślić, że stawki w/w są jak najbardziej realne (na nie składa się koszt eksploatacji, składowania i transportu w mniejszym stopniu). Urealnienie stawki spowodowało, że pojawiły się nowe firmy, które złożyły wnioski o koncesję. Z Lubania nie ma informacji na temat wysokości stawek. W 2013 r. Gmina Węgliniec będzie musiała podjąć decyzję do kogo pójdziemy ze śmieciami. Położenie Gminy jest korzystne, gdyż znajduje się w zasięgu 3 regionalnych dużych centrów gospodarowania odpadami wyznaczonych do składowania śmieci. Luban skierował pismo do naszej Gminy, w którym gwarantuje przyjmowanie śmieci przez 30 lat od momentu podpisania umowy pod warunkiem, że Gmina wpłaci im 1,5 mln. zł kaucji. Wysypisko w Gozdnicy zostało sprzedane wraz z udziałami Gminy Węgliniec dla Gmin lubuskich, które zawiązały spółkę (siedziba w Marszowie). Mogli tak zrobić, gdyż Gmina Węgliniec nie posiadała tytułu prawnego działki, ale na dzień dzisiejszy nasza Gmina posiada tam swoje prawa nadal (55% przestrzeni do składowania – 45 tys. m³), tylko, że za mało wywozi tam śmieci. Sprzedano działkę z nami, ale my nie dopłacamy do kosztów utrzymania wysypiska. Okazuje się, że Marszów nie chce wpisowego, ale chce śmieci, a jedynie dużej ilości odpadów po to, aby im nie stał zakład. Burmistrz przypuszcza, że kwota 600 tys. zapłaty w Lubaniu jest kwotą realną, jaką mógłby wynegocjować. W Lubaniu płaci się 250 zł za każdy przywóz śmieci, natomiast w Marszowie za śmieci posegregowane nie płaci się nic. Jest tylko pytanie czy ustawa nie zabroni zawozić nam śmieci z województwa dolnośląskiego do lubuskiego? Toczone również były rozmowy ze Zgorzelcem, ale Burmistrz Zgorzelca proponuje śmieci nie składować tylko wywozić odpady do Niemiec. Ci segregują śmieci

jedynie na suche i mokre. Koszt wywozu 1 t. śmieci to 60 EURO. My będziemy mieli dostęp do Marszowa, Lubania, Zgorzelca. *Musimy się przygotować na to, że w przyszłości będziemy musieli wyłożyć jakieś pieniądze i będziemy musieli ustalić stawkę podatku śmieciowego.* Polska, jako kraj jest zagrożona wieloma karami z tego tytułu. Kary te w głównej mierze będą ściągane z samorządów. **Propozycja Burmistrza jest, aby radni obejrzeliby zakłady składowania odpadów znajdujące się na pobliskich terenach, czyli w Lubaniu, Jędrzychowicach, Zgorzelcu.**

Kolejne pytanie skierował do Burmistrza- **Przewodniczący Rady Waldemar Błauciak:** „Przedstawił Pan kilka propozycji, ale na dzień dzisiejszy nie ma co w czasie odwlekać podpisywanie nowych umów na wywóz nieczystości – odpadów, co robić? „Burmistrz odpowiedział, że MPGK Zgorzelec obniżył stawki, więc nie ma przeszkód, by nie podpisywać z nimi umów (Pismo o obniżeniu stawek stanowi **zał. nr. 7**). Żagań chce podpisywać umowy na terenie Gminy zgodnie z ogłoszeniem (**zał. nr 8**). Dziś Żagań potwierdził, że będzie podpisywał również umowy indywidualne nie tylko ze Wspólnotami. Decyzja należy do mieszkańców z kim chcą zawrzeć umowę. Należy pamiętać, że każdą umowę można rozwiązać zgodnie z warunkami umowy (przypuszczalnie z miesięcznym wypowiedzeniem).

Burmistrz zaznaczył, że co roku Gmina pytała firmy, którym wydała koncesję na wywóz śmieci czy chcą zwiększyć stawki, ale nigdy nie było odzewu w tej kwestii ze strony tych firm, aż do br., na które odpowiedziało jedynie MPGK Zgorzelec, stąd ta podwyżka. Następnie przedstawił wskaźnik nagromadzenia śmieci i nadmienił, że zgodnie ze sprawozdaniem Gmina zebrała **200 t. odpadów x 4,3 m³ = 5160 m³ śmieci. Opcja Gminy na przyszłość jest taka: po wejściu nowej ustawy, należy wprowadzić podatek śmieciowy i zacząć segregować śmieci min. 25%.**

Burmistrz nadmienił, że sprawdzane jest przez Gminę, kto nie ma podpisanych umów na wywóz nieczystości. Niestety nie jest sprawdzana umowa pod kątem osób zameldowanych w danym gospodarstwie domowym.

Po wysłuchaniu Przewodnicząca Komisji spytała: „ Czy ktoś ma jeszcze jakieś pytania w sprawie pkt.1?” **Przewodniczący Rady Waldemar Błauciak** skierował pytanie w sprawie koszy na śmieci. „Skąd się wzięła rozbieżność rozmieszczenia koszy na śmieci przedstawione w sprawozdaniu: Węgliniec 65 szt. Czerwona Woda -2, gdzie one są rozmieszczone, dlaczego koszy nie ma obok Ośrodka Zdrowia w Czerwonej Wodzie, czy w publicznych miejscach np.: przy skwerze z pomnikiem? Czy są przewidziane doposażenia innych miejscowości? „

Pani Halina Grześków odpowiedziała, że kosze ustawione są na przystankach autobusowych w Czerwonej Wodzie. Sołtysi, tam gdzie wnioskowali o kosze, to były one zakupywane i dostawiane. Ponadto Burmistrz wyjaśnia, że mamy niewielkie pieniądze z Ochrony Środowiska, a w tym roku nie ruszono złotówki jeszcze z tego funduszu.

Po zakończeniu dyskusji Przewodnicząca Komisji przeszła do kolejnego pkt. obrad, czyli: „**INFORMACJA O STANIE UTRZYMANIA ZIELENI NA TERENIE GMINY I MIASTA WĘGLINIEC-SPRAWOZDANIE ZA UBIEGŁY ROK. HARMONOGRAM PRAC NA 2011 R.**” **zał. nr 9 i 10.** „Czy są jakieś pytania?” Przewodnicząca Komisji dodała, że jest bardzo zadowolona z prac wykonywanych przez firmę w miejscowości Zielonka, a jakie mają uwagi i odczucia inni członkowie komisji niech się wypowiedzą.

Przewodniczący Rady Waldemar Błauciak zapytał: „Kto jest odpowiedzialny za utrzymanie zieleni?” Burmistrz odpowiedział, że przetarg wygrała firma z Wołowa i

przypuszcza, że być może pojawią się jakieś drobne problemy np. z nieterminowym wykonaniem niektórych prac (podlewanie podczas suszy), ale była to firma o 50% tańsza, niż firma Pana Razmusa z Węglińca, gdyż zaproponowała jedynie 62.600 zł., a harmonogram prac został nieco zwiększony od tego z ubiegłego roku.

Radna Anna Jagiello: „W ubiegłym roku koszono obok Domu Kultury w Ruszowie 4razy w roku, a w tym roku chyba się tym nikt nie zajmuje?” Pani Halina Grześków odpowiedziała, że z uwagi na fakt, że firma jest nowa zleciła sołtysom poszczególnych miejscowości o pokazanie co mają skosić. Zaznaczyła, że zgodnie z harmonogramem prac za Domem Kultury w Ruszowie powinni skosić, ale nie cały teren Domu Kultury. Ponadto nadmieniła, że firma w Wołowa przedstawia Gminie harmonogram prac na poszczególny miesiąc. Przykładowe harmonogramy Pani Grześków odczytała i zaproponowała radnej Annie Jagiello, że przekaze jej harmonogram prac na miesiąc maj. (Harmonogram prac na miesiąc IV i V stanowi **zał. nr 11 i 12 protokołu**).

Radny Zbigniew Zawadzki: „Czy sołtysi otrzymują ten harmonogram prac?” Pani Grześków odpowiedziała, że Pan Hawrot otrzymał, wszyscy sołtysi nie. Dalej padło pytanie przez tego radnego: „Kto sprawdza wykonanie prac?” Pani Grześków odpowiedziała, że kontaktuje się z sołtysami danej miejscowości i ci potwierdzają wykonanie prac lub sama jeździ po poszczególnych miejscowościach i sprawdza.

Przewodniczący Rady Waldemar Błauciak „Jeżeli chodzi o Park w Czerwonej Wodzie w harmonogramie jest ujęte słowo na zlecenie, kto ma dokonywać zlecenia prac?” Pani Halina Grześków odpowiedziała, że my czyli Gmina, gdyż jest to nowy park.

Przewodniczący Rady Waldemar Błauciak i Zbigniew Zawadzki pytają: „ Czy nie za dużo na jedną osobę, aby doglądała nasadzeń, podlewania, koszenia, czy nie powinno się tych czynności zlecić sołtysom?” Burmistrz odpowiedział, że pracownik ma to w swoim zakresie czynności i w razie nie wywiązania się z obowiązków może wyciągnąć konsekwencje, a jak wyegzekwować coś od sołtysów, jak karać gdy nie dopełnią swoich obowiązków – reprimendę dać?

Prowadząca obrady przeszła do 3 pkt. obrad, czyli „**INFORMACJA NA TEMAT PRAC DOTYCZĄCYCH UTRZYMANIA ROWÓW MELIORACYJNYCH PO PODTOPIENIACH, KTÓRE NASTĄPIŁY WE WRZEŚNIU UBIEGŁEGO ROKU NA TERENIE GMINY WĘGLINIEC (SPRAWOZDANIE ZAŁ. NR 13).**”

Przewodnicząca Komisji spytała: „Co zostało zrobione w związku z podtopieniami w Starym Węglińcu? Jakie straty nasza Gmina poniosła w związku z tymi podtopieniami, co się zrobiło żeby do tego nie dochodziło?” Burmistrz odpowiedział, że nie jest obowiązkiem Gminy utrzymanie rowu melioracyjnego. Zgodnie z ustawą obowiązek spoczywa na właścicielach gruntów przylegających do urządzeń melioracyjnych. Gmina nie może za osoby prywatne, czy Skarb Państwa, Lasy Państwowe, który w wielu przypadkach również jest właścicielem gruntów robić porządku. Natomiast są punkty newralgiczne, gdzie nie zrobienie porządku powoduje pewne obciążenie dla Gminy. Gmina zrobiła następujące czynności: w styczniu udrożniła przepust z Kościelnej Wsi i udrożniła rów, który doprowadza i odprowadza wodę (obok domostwa Fedyczkowskich za koszt 2100 zł). W Piasecznej zrobiono przepust obok Pani Bieniek, Państwa Potaczek i obok Domu Kultury. W Starym Węglińcu podtapiane były dwie rodziny Państwo Melcher i Mól. Obok Państwa Mól jest poważny problem. Obok domostwa Państwa Melcher, które sąsiaduje z rowami Skarbu Państwa przekopano dwa razy drogę, która została nieco zniszczona. Głównym problemem w Starym Węglińcu jest to, że podtapiane są piwnice w wielu domostwach, ale przyczyną tego jest wysoki poziom wód gruntowych. Może to mieć związek z wysokim poziomem w rzece, choć wcale nie musi. Jest

utrzymywany również wysoki poziom wody w Zalewie w Klikowie. Prawdopodobnie spowodowane jest tym, że Dyrekcja w lubuskim nie pozwala obniżyć poziomu wody z uwagi na jakieś gatunki chronione. W Starym Węglińcu gatunkami chronionymi jest bóbr i kubat. Kubat powoduje, że nie można obniżyć wody w stawie. Na dzień dzisiejszy Gmina wypowiedziała umowę dzierżawy stawu w Starym Węglińcu, gdyż jest jej niepotrzebny. Gmina nie może odpowiadać za poziom wody w stawie, gdyż nie ma pozwolenia wodno prawnego. Gdyby Gmina wystąpiła o pozwolenie wodno prawne, to i tak zobligowano ją do utrzymywania wysokiego poziomu wód z uwagi na gatunki chronione, a to groziłoby, że ludzie będą domagali się zasiłków i odszkodowań z tytułu podtopień. Wszystkie miejscowości oprócz Piasecznej i Starego Węglińca należą do Spółek Wodnych. Spółki Wodne są tą formą realizacji obowiązku ustawowego. Pobierają oni opłatę w wysokości 24,00 zł od hektara za grunty znajdujące się przy urządzeniach melioracyjnych. Wówczas Spółki powinny wykonywać prace na tych rowach. Niestety oni kumulują pieniądze i robią jedną większą inwestycję niekoniecznie w każdej miejscowości, która wywiązuje się z płatności. Problem jest taki, że większość osób nie użytkuje łąk i pól i nie melioruje rowów. Obok Państwa Mól w Starym Węglińcu jest taki problem. Kto ma obowiązek zmobilizować właścicieli do meliorowania rowów? Ten kto wydaje pozwolenie wodno prawne, czyli Starostwo Powiatowe. W Starym Węglińcu Gmina chce zaproponować wstąpienie do Spółek Wodnych. W związku z tym zorganizowano w Domu Kultury w Starym Węglińcu za dwa dni spotkanie ze Spółkami Wodnymi i z ludźmi, którzy mają obowiązek ustawowy meliorować rowy, czyli z rolnikami, którzy posiadają najwięcej gruntów. Burmistrz zaznaczył, że tak naprawdę melioracji chcą tylko ci ludzie, którzy są podtapiani.

Przewodnicząca Komisji spytała: „*Kto powinien meliorować rzekę Mała Czarna przy drodze powiatowej do Zielonki?*” Burmistrz odpowiedział, że Dyrektor Krajeťa wnioskuje co roku o pieniądze, ale tych pieniędzy jest tak mało, że nic nie można zrobić. Robi się kawałek czegoś, co w konsekwencji nie daje żadnych rezultatów.

Po wyczerpaniu pytań z w/w tematyki prowadząca przeszła do kolejnego, czyli 4 pkt. obrad, „**OCENA PLANÓW DOCHODÓW I WYDATKÓW ZWIĄZANYCH Z GROMADZENIEM ŚRODKÓW Z OPLAT I KAR ZA KORZYSTANIE ZE ŚRODOWISKA (ZAŁ. NR 14).**” Głos oddano Pani Skarbnik. Pani Skarbnik przedstawiła, iż dochody związane z ochroną środowiska zaplanowane i wykonane na 2010 r. kształtują się następująco: **dochody zrealizowane w kwocie 19.832,50, a wydatki w kwocie 12.855,87 zł.** i były one zrealizowane zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej nr 11 z 30.12.2010 r. Wydatki poniesione to: zakup krzewów i kwiatów na ul. Sportową w Węglińcu, zakup książek na nagrody na konkurs matematyczno- ekologiczny, zakup kamienia na utwardzenie boiska w Ruszowie, zakup worków na śmieci, rękawic, pojemników i koszy na śmieci oraz wywóz odpadów komunalnych, jak również wykonanie odpływu drenarskiego w Ruszowie. Burmistrz wyjaśnił, że w Ruszowie został zmeliorowany rów odprowadzający wodę z terenów naszych boisk. Jeden z wydatków, jaki nie został wykonany, to kwota **5.929,00 zł**, ale jest to kwota, którą o ile Związek Gmin Ziemi Zgorzeleckiej podejmie uchwałę będziemy musieli im zapłacić. Jeżeli chodzi o br. to plan przewiduje dochód i wydatki w wysokości **13.000 zł**. Kierunek wydatkowania zmienił się, gdyż w tym roku nie poniesiono jeszcze żadnych wydatków, a dochód na dzień 22.04.2011 r. wynosi: **2.832,00 zł**. Pani Skarbnik przewiduje, że plan dochodów w tym roku powinien być zrealizowany. Kwota, która w ubiegłym roku nie została wydatkowana znajdzie odzwierciedlenie w tym roku w nadwyżce budżetowej.

Przewodniczący Rady Waldemar Błauciak zabrał głos: *Pan Burmistrz powiedział, że wywóz odpadów wielkogabarytowych, to wydatek ok. 20.000 zł., Gmina na obecną chwilę*

zaplanowane ma 10.000 zł, czy w związku z tym tylko z połowy Gminy śmieci zostaną wywiezione? W Gminie jest bardzo duże zainteresowanie wywozem odpadów wielkogabarytowych. Burmistrz zaznaczył, że na dzień dzisiejszy nie ma nawet 3.000,00 zł, a zaplanowane jest 13.000 zł. Wstrzymuje się jeszcze z jakąkolwiek decyzją w sprawie wywozu śmieci wielkogabarytowych, gdyż firma z Żagania zaoferowała, że dwa razy w roku za darmo będzie wywoziła je mieszkańcom, z którymi podpisała umowy na wywóz śmieci.

Burmistrz poprosił o chwilę uwagi i poruszył sprawę gospodarki ściekowej. Zaznaczył, że sytuacja ściekowa jest tragiczna. Dokumentacja techniczna na Zielonkę, Węgliniec i Ruszów jest w toku i mieści się w kwocie, którą Rada uchwaliła. Patrząc oczami ekologów Węgliniec jest zagospodarowany, a reszta nie. Do Węglińca możemy przewieźć jedynie 30% tego, co dopływa kanałem, czyli ok. 120 m³. Oczyszczalnia Węglińca nie jest w stanie przerobić wszystkich ścieków z terenu Gminy. Koncepcja gospodarki ściekowej jest taka, że firma będzie musiała wybudować drugą oczyszczalnię, jest to konieczność. Burmistrz proponuje, aby wybudować oczyszczalnię z kanalizacją za pieniądze unijne, gdyż z własnych pieniędzy wybudować się tego raczej nie da, ale do kosztów eksploatacji będziemy musieli doliczyć niestety amortyzację urządzeń. W naszej koncepcji, która była robiona 3 – 4 lata temu tak policzono. W tej koncepcji wyliczono wówczas, że w Czerwonej Wodzie koszt ścieków wynosiłby 13-15 zł, a na dzień dzisiejszy ok. 18 zł/m³ wg. wskazań liczonych z wodomierza. Koszt od jednej rodziny np. 6 osobowej, która zużywa ok. 20m³, będzie kształtował się ok. 600 zł miesięcznie. Burmistrz zakłada, że ludzie nie będą w stanie takiej kwoty zapłacić. Wówczas firma eksploatująca urządzenia oczyszczalni będzie oczekiwała z Gminy dotacji w wysokości niedopłaty, jaka wynikałaby z tytułu braku wpłat za produkowane nieczystości. Propozycja Burmistrza jest taka, aby szukać i wykorzystywać te urządzenia, które nie wymagają amortyzacji, czyli podłączenia do Węglińca i podłączenia gdzie indziej. Na dzień dzisiejszy Burmistrz rozmawiał z Burmistrzem Pieńsk, aby Czerwoną Wodę podłączyć do Pieńsk. Koszt w Pieńsku odprowadzenia ścieków to ok. 3,70 zł brutto. Propozycja jest taka, aby ścieki z Zielonki oczyszczać w Zielonce, oczyszczalnię w Węglińcu rozbudować, Stary Węgliniec podłączyć do Węglińca, a w Ruszowie konieczne jest zrobienie oczyszczalni. Dla Ruszowa niekorzystne jest podłączenie zarówno do Iłowej, Gozdnicy czy Żagania z uwagi na dużą odległość. W Ruszowie niestety należy doliczyć koszty amortyzacji. Burmistrz proponuje, aby jawnie przekazać ludziom, gdzie mogą budować oczyszczalnie przydomowe i należy określić jasno komu Gmina będzie dopłacać do budowy oczyszczalni przydomowych. To nie tylko w takich miejscowościach, jak: Okrąglica, Jagodzin, Piaseczna, gdzie ludzie będą mogli wybudować sobie oczyszczalnię, ale Gmina jasno będzie musiała określić tę koncepcję, bo nie będzie opłacalne dla Gminy zwracać wszystkim za wybudowanie oczyszczalni. Gmina w pierwszej kolejności będzie zwracała część kosztów budynkom, gdzie zamieszkuje 5-6 rodzin, a nie pojedynczym rodzinom. Burmistrz kończąc podkreślił, że Gmina musi koncepcję ściekową opracować i będzie poruszał ten temat jeszcze na sesji.

Wiceprzewodniczący Rady Zenon Zator podkreślił, że po wypowiedziach Burmistrza tematu tego nie da się uniknąć, więc nie ma co zostawiać tego tematu na koniec, ale oczekuje od Gminy, by pełniła funkcję opiekuńczą w stosunku do swoich mieszkańców. Ponadto uważa, że Gmina powinna wybudować oczyszczalnię, a nie powierzać wybudowanie komuś. Inwestycja finansowana przez Gminę czy państwo całkiem inaczej jest odbierana przez ludzi. Burmistrz obawia się, że po podwyżce śmieci i czekających nas wysokich opłatach z tytułu nieczystości płynnych obawia się, że w naszej Gminie nikt nie zostanie – zaczną się migracje ludzi. Burmistrz podkreśla, że ściągalność opłat stanowi ok. 30% opłat, dlatego wszyscy musimy przemyśleć jaką decyzję podjąć i opracować koncepcję.

Kolejnym tematem obrad był: „**USTALENIE PLANU PRACY KOMISJI ROLNICTWA, LEŚNICTWA I OCHRONY ŚRODOWISKA NA 2011 R.**”.

Przewodnicząca Komisji odczytała projekt planu. Po odczytaniu uwag, ani zmian nie wniesiono i dyskusji nie podjęto. **Jednogłośnie 4 głosami „za” przyjęto plan pracy Komisji na 2011 r. (zał nr. 15).**

Ostatnim już punktem posiedzenia były „**SPRAWY RÓŻNE**”.

W tym miejscu poruszono szereg spraw, m.in.:

Przewodnicząca Komisji spytała: „*Czy w miejscach tzw. dzikich wysypisk nie można umieszczać tablic ZAKAZ WYSYPYWANIA ŚMIECI?*” Pani Magdalena Nowakowska odpowiedziała, że próbowano tego w Ruszowie na działce gminnej, ale niestety nie pomogło-śmieci nadal są tam wyrzucane.

Przewodnicząca Komisji po raz kolejny zadała pytanie: „*Czy Straż Miejska, albo Policja mogłaby kontrolować przystanki autobusowe? To, co się dzieje w Zielonce na przystanku jest straszne. Ponadto patrol przejeżdżają przez miejscowość, ale się nie zatrzymują, a jakby stanęli na 5 min.?*” Podczas zadawanego pytania zrobiło się zamieszanie i odpowiedzi nie udzielono.

Przewodniczący Rady Waldemar Blauciak pytał: „*Czy drzewka w Czerwonej Wodzie nadal muszą mieć podpórki?*” Pani Marzena Osowska obiecała, że zasięgną informacji u osoby zajmującej się pielęgnacją zieleni i jeżeli będzie taka konieczność, to podpórki zostaną ściągnięte.

Przewodnicząca Komisji po raz kolejny pytała: „*Co trzeba zrobić, aby pojemnik na zużyte baterie mógł być umieszczony w Zielonce i innych miejscowościach? Ponadto zadeklarowała, że będzie go przywoziła jeśli będzie wypełniony.*” Pani Osowska powiedziała, że złoży wniosek o zwiększenie ilości pojemników, ale zaznaczyła, że musi być on umieszczony w miejscu pilnowanym przez kogoś.

Radny Zbigniew Zawadzki: pytał, „*Czy wiaty przystankowe w tym roku będą odmalowane?*” Pani Marzena Osowska odpowiedziała, że w budżecie tego nie przewidziano, ale jeśli pieniądze zostaną, to pomyślą o tym. Pani Grześków dopowiedziała, że ostatnio była przekazywana farba, a malowały osoby z wyrokami i to np. w Czerwonej Wodzie się sprawdziło.

Przewodnicząca Komisji poruszyła temat współpracy Urzędu z Nadleśnictwem i spytała: „*Czy Urząd współpracuje z Nadleśnictwem i czy może wpłynąć w jakiś sposób, aby nie wyrzucano śmieci do lasu?*” Pani Marzena Osowska odpowiedziała, że oficjalnie Nadleśnictwo robi jakieś akcje w tym kierunku słyszała, że prowadzony jest również monitoring, ale Urząd nie wchodzi w kompetencje Nadleśnictwa. Zebrani żalowali, że był nieobecny Pan Wiesław Piechota – pracownik Nadleśnictwa, który mógłby ewentualnie udzielić informacji w powyższej sprawie.

Radny Zbigniew Zawadzki: zapytał, „*Czy wiadome coś Gminie na temat rozbiórki bocznicy po byłym Zakładzie w Jagodzinie? Została zdemontowana bocznica, suwnica- firma zalega Gminie z opłatami, a Gmina nie reagowała. Osoby, które dokonały demontażu*

pozyskały wiele rzeczy. Pani Skarbnik odpowiedziała, że możliwości prawne jeżeli chodzi o tą firmę zostały przez Gminę wszystkie wykorzystane. Egzekucje prawne wobec firmy WOLF są prawie wyczerpane. Wysokość tego co Gmina może uzyskać za działkę w Jagodzinie ma się nijak do zadłużenia. Gmina nadal nalicza podatek. Drogi postępowania egzekucyjnego zostały wszczęte i to Urząd Skarbowy winien zabezpieczyć nieruchomość, a nie Gmina.

Przewodnicząca Komisji *zapytała również o regulamin czystości, „ Czy nadal on obowiązuje? Jeśli tak, to może coraz częściej pokazywać go ludziom? „Burmistrz odpowiedział, że regulamin ten został uchwalony przez Radę i obowiązuje. Pani Batog zatem prosi, aby obejrzeć teren baraku w Zielonce, wg jej zdania jest tam za mało pojemników na śmieci. Burmistrz poprosił Panie z Wydziału Infrastruktury Komunalnej o odnotowanie, aby w Zielonce przy baraku dostawić pojemniki na śmieci.*

Ponieważ wyczerpano porządek posiedzenia, Pani Przewodnicząca podziękowała wszystkim za udział i o godz. **13.10** obrady zamknęła.

W204